

Majkowski Znak Książkowy Andrzeja
Korzyckiego.

KS. EDMUND MAJKOWSKI

ZNAK KSIĄŻKOWY

ANDRZEJA KRZYCKIEGO



KRAKÓW MCMXXVI

NAKŁADEM KOŁA MIŁOŚNIKÓW EXLIBRISU
PRZY TOWARZYSTWIE MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI

<http://rcin.org.pl>

ZNAK KSIĄŻKOWY
A. KRZYCKIEGO

WYDZIAŁ HISTORII
I KRAJÓZNAWSTWA

KS. EDMUND MAJKOWSKI

ZNAK KSIĄŻKOWY

ANDRZEJA KRZYCKIEGO



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

KRAKÓW MCMXXVI

NAKŁADEM KOŁA MIŁOŚNIKÓW EXLIBRISU
PRZY TOWARZYSTWIE MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI

<http://rcin.org.pl>

N



24.252

Niemalę są już zasługi, jakie czasopismo „Exlibris” położyło około badań nad historją i rozwojem polskiego znaku bibliotecznego. Zdołało ono przedewszystkiem ustalić czas, w którym rodzimy exlibris ujrzał światło dzienne, co wbrew mniemaniu starszych badaczy, Glogera, Gomulickiego, Sadowskiego, a nawet Wittyga¹, na początek 16 stulecia położyć należy. Reasumując wyniki szeregu rozpraw ogłoszonych w „Exlibrisie“, stwierdzamy, że z najstarszej epoki naszego exlibrisu, cztery tylko pochodzą znaki biblioteczne; dwa biskupa włocławskiego Macieja Drzewickiego, późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa, oraz dwa kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego². Do nich dochodzą jako piąty i szósty dwa exlibrisy Dantyszka, opublikowane w znanem dziele szwedzkiego uczonego Ottona Waldego.³ Świeżo zaś odnaleźliśmy w Bibliotece Diecezjalnej w Poznaniu siódmy, mianowicie biskupa przemyskiego Andrzeja Krzyckiego, znanego humanisty i polityka z czasów Zygmunta I. Exlibrisowi temu pragnęlibyśmy poświęcić kilka uwag poniższych.

Znaczek biblioteczny Krzyckiego mieści się aż w dwóch odbitkach w książce Duranda: „Rationale divinatorum officiorum”. (Hagenau, Henricus Gran, 1509, 2^o), dzieło bardzo znanem i rozpowszechnionem w średnich wiekach, drukowanym jeszcze częstokrotnie w 16 stuleciu. Egzemplarz tego wydania zawierający cenny exlibris znajdował się między dubletami Biblioteki i przeznaczony był do wymiany względnie na sprzedaż. Inny okaz tej samej edycji lepiej zachowany, o przeszłości jednak mniej znakomitej, został w swoim czasie przez bibliotekarza wcielony do ksiąźnicy. Rozumie się, że zarezerwowaliśmy obecnie woluminowi Krzyckiego poczesne miejsce wśród osobliwości bibliotecznych, by szacowny zabytek zachować przed ewentualną utratą.

Oprawny jest nasz Durandus w deski, pociągnięte brunatną, cielejącą skórą, na której wyciśnięto, system ramek tworzący, podłużny kaseton. Idąc od brzegu ku środkowi mamy na wierzchniej okładce ramkę wypełnioną drobnymi rombami, drugą zajęta przez wijącą się esowato girlandę z kwiatów i liści, trzecią wreszcie pustą ozdobioną jedynie

w czterech narożnikach kwiatuśkami. Ramki zaznaczone są linjami wyżłobionemi filetem. W samym środku kasetonu wytłoczono monogram Chrystusowy, *i h s* w minuskułach gotyckich, umieszczony w promienistym słońcu. W kątach zaś czworoboku te same odbito kwiaty, co w narożnikach sąsiedniej ramki. Górnej poziomej części zewnętrznej ramy nie wypełniono rombami, lecz dano tam napis wyciśnięty w charakterach gotyckich „Ratioale Diuio”. Taki sam układ ozdób wykazuje spodnia okładka. W środku tylko miasto słońca z monogramem trzy kwiatony w układzie pionowym. Całości oprawy dopełniają brązowe klamry, których dochowały się niestety tylko części przymocowane do wierzchniej okładki. Oprawa wydaje się być współczesną samej książce i pochodzić z pierwszego ćwierćwiecza 16 stulecia. Książka ogromnie ucierpiała od robactwa. Szczególnie stoczone są deszczułki. Grzbiet woluminu silnie jest popękany. Przez otwory widoczne są czworokąty pergaminu z piśmem, jak się zdaje, XIII wieku, naklejone na przestrzeni pomiędzy poszczególnymi wiązaniami.

Kodeks nasz opatrzony jest zapiskami dawnych właścicieli, co na częściowe odtworzenie losów książki pozwala. Notatki te znajdują się na karcie tytułowej i na odwrocie ostatniej. Po Krzyckim był jednym z właścicieli kościół, zapewne parafjalny, w mieście Kościanie w Wielkopolsce. Odnośne zapiski brzmią: na karcie tytułowej *lr E. Costen* (liber Ecclesiae Costensis); na odwrotnej zaś zaznaczono: *E. Costen || 1575*. Poniżej daty rocznej, która najwidoczniej jest datą nabycia książki, inna ręka dopisała: *furtum*. Zapiski kościańskie, wyżej przytoczone, wpisane są w obu wypadkach w exlibris Krzyckiego, który — uprzedzamy tutaj dalsze nasze wywody — odbity jest wprost na kartach tytułowej i ostatniej. Nie dosyć było wszakże zaznaczyć własność kościańską niefortunnym wpisaniem w exlibris biskupa. Na ostatniej stronicy mamy jeszcze rodzaj sześciowiersza:

*furtum non absolvatur
priusquam restituatur
quod ablatum est.*

Zanies jus (!) do Kosciانا

*nisi feceris lues poenas
amice moneo.*

Spadkobiercami kościoła w Kościanie zostali około r. 1630 Bernardyni w Sierakowie. Świadczy o tem notatka na tytule: *Pro loco Siracoviensi Fratrum Minorum de Observantia Fr. Felicianus Minister Provincialis deputavit A. D. 16 [..]*. Karta jest w miejscu, gdzie znajdowały się dwie ostatnie cyfry, zdefektowana. Ofiarodawcą książki był niewątpliwie O. Felicjan Turski profes sierakowski, jeden z pierwszych prowincjałów, istniejącej od r. 1628 wielkopolskiej prowincji Bernardynów, zmarły dnia 2 kwietnia 1640 r.⁴. Z Sierakowa przeszedł Durandus, najprawdopodobniej po kasacie klasztoru w roku 1838, do biblioteki dekanalnej poznańskiej, czego dowodzi pieczętka⁵ odbita na karcie następującej po tytule, i stał się wreszcie, jak i cała biblioteka dekanalna, własnością Książnicy Diecezjalnej w Poznaniu.

Lecz przejdźmy wreszcie do samego exlibrisu biskupa Krzyckiego. Wykonany w technice drze-

worytowej wyobraża niejako pieczęć. Składa się z okrągłego pola wewnętrznego i napisu otokowego. Średnica całości wynosi 44 mm, średnica pola 29 mm. Pole zajmuje tarcza renesansowa z herbem Kotwicz, nad nią unosi się infuła biskupia, ozdobiona klejnocikami, sięgająca wzwyż poprzez pas otokowy. Czub infuły wystaje poza zewnętrzną linię, wstęgi zaś układają się symetrycznie nad tarczą i po jej bokach. Napis otokowy ujęty jest w dwie silnie zaznaczone linie zewnętrzne i dwie cieńsze wewnętrzne. Przestrzeń pomiędzy krańcowymi kołami wynosi 7 mm. Napis opiewa:

· · · ANDREAS · · · CRICIUS · · · EPISCOPUS :
PREMISLIEN.

Exlibris został wycięty na czworobocznym klocku drewnianym, którego kontury zaznaczyły się dość wyraźnie przy pierwszej odbitce, na karcie tytułowej. Pozwala to w przybliżeniu obliczyć jego wymiary. Szerokość prawdopodobnie wynosiła mniej więcej 49 mm, podczas gdy wysokość mierzy 46 mm.

Autorem exlibrisu Krzyckiego musiał być wcale nieprzeciętny drzeworytnik. Już na pierwszy rzut

oka uderza nas znakomite wykończenie jak i harmonijny wzajemny stosunek pojedynczych części. Exlibris nie posiada niczego, coby przypominało prymitywne nasze drzeworyty jemu współczesne, przeciwnie, wskazuje na rękę i rytec wybitnego artysty. Trudno pokusić się o odszukanie pewnych cech wspólnych z innymi dziełami wybitnych, a znanych z nazwiska, drzeworytników. Skromna nasza rycinka żadnych prawie nie daje uchwytnych momentów charakterystycznych, przydatnych do porównania. Autorowi brakło poprostu pola do pokazania swego arcyzmu, kiedy trzymać się musiał, zapewne z polecenia Krzyckiego, schematu pieczęci. Czy i w jakim stopniu skopjowana została rzeczywista pieczęć Krzyckiego, nie sposób określić gdyż brak mi pod ręką jej odcisku. Łatwo natomiast ustalić czas powstania drzeworytu a to dzięki tytułowi biskupa przemyskiego, którego na exlibrisie Krzycki używa. Prekonizacja na biskupstwo przemyskie nastąpiła bowiem w końcu czerwca 1523 r., wkrótce zaś potem otrzymał Krzycki sakrę biskupią z rąk swego wuja Piotra Tomickiego, biskupa

krakowskiego. Wszakże już w r. 1527, bullą z d. 29 kwietnia, przenosi go Klemens VII na stolicę plocką⁶. Był zatem Krzycki biskupem przemyskim niespełna lat cztery, w którym to czasie, od końca czerwca 1523 do 27 kwietnia 1527, powstać musiał też i jego przemyski znak biblioteczny. Ponieważ krótki tylko przeciąg czasu był w użyciu, niewiele weń zaopatrzone książki, czem też zapewne tłumaczy się fakt, że nie spostrzegł go dotąd żaden z badaczy polskiego exlibrisu.

Jakkolwiek imię i nazwisko biskupa nie poprzedzają sakramentalne słowa „ex libris”, najmniejszej nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z prawdziwym i rzeczywistym znakiem bibliotecznym. Odbity jest nasz klocek, jak wyżej wspomniałem, wprost na karcie tytułowej oraz na odwrocie ostatniej, poniżej kolofonu. Dokonano odbicia za pomocą prasy drukarskiej, przyczem pierwsza z odbitek została wytłoczona za silnie, kiedy uwydatniły się nawet kontury klocka. Exlibris umieszczono w miejscu wcale stosownem, tak, że absolutnie nie szpeci stronicy. Na karcie tytułowej

mamy go w samym środku pod tytułem, który w naszym wypadku z dwóch składa się wyrazów: „Rationale divinorum”. Podobnie i na ostatniej stronie umieszczony jest w środku pod końcami obu kolumn, urywających się mniejwięcej w środku strony. Odnosi się tutaj wrażenie, jakoby exlibris należał integralnie do druku i był sygnetem typografa, czy nakładcy. Sposób odbijania exlibrisu wprost na kartach książki nader skuteczną był bronią przeciwko złodziejom książki, którzy, aby pozbyć się świadectwa własności, musieli, wycinając odbitkę, naruszyć tekst dzieła. Nie wiadomo nam, czy Krzycki każdą swoją książkę nabytą w czasie zasiadania na stolicy przemyskiej podobnie w znak własności opatrywał. Znamy jedną jeszcze tylko, znajdującą się w Bibliotece Jagiellońskiej. Są to „Epistolae familiares” papieża Piusa II (Norimbergae, 1486. 4^o). Z opisu Wiśtockiego⁷ dowiadujemy się, że książka ma „na czele” („in fronte”) odbity herb Kotwicz z infułą, na tarczy i w kole umieszczony. Na trzech miejscach daje Wiśtocki zmniejszoną znacznie rycinę „herbu”. Mylnie przy-

puszczał wszakże, że herb odbito ręką. Do odbicia klocka trzeba było pomocy prasy drukarskiej.

Dodamy jeszcze, że exlibris jest na karcie tytułowej Duranda lekko kolorowany. Użyto barwy czerwonej do ozdobienia mitry biskupiej, wypełnienia przestrzeni między grubą a cieńszą linią obwodową otoku, a także do pokrycia pasa środkowego w herbie, co najzupełniej zgadza się z heraldyką⁸.

O bibliotece Krzyckiego, jej zawartości i późniejszych losach niczego powiedzieć nie możemy. Uczony humanista i poeta niewątpliwie znaczny posiadał księgozbiór. Brak nam jednak o nim absolutnie wiadomości. Może rzucą nieco światła w one mroki poszukiwania w bogatych, a niezbadanych jeszcze, zbiorach gnieźnieńskich, gdzie niejeden kryje się biały kruk, niejeden druczek nieznanym bibliofilom, niejedna ciekawa estampa i niejeden w żadnym zgoła zbiorze nieistniejący exlibris.

PRZYPISY

1. Por. Zygmunt Gloger: *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1901 II, str. 117. — Wiktor Gomulicki: *Exlibrisy polskie* (*Tygodnik Ilustrowany* 1902 nr. 19 i 20). — Henryk Sadowski: *Jeszcze o exlibrisach polskich* (*Tygodnik Ilustrowany* 1902 nr. 28). — Wiktor Wittig: *Exlibrisy bibliotek polskich XVI—XIX wiek.* 2 tomy, Warszawa 1903—1907.

2. Por. Kazimierz Piekarski: *Przyczynki do dziejów polskiego exlibrisu. I Exlibrisy Macieja Drzewickiego*, (*Exlibris* V, str. 1 i nast.) — Jerzy Kieszkowski: *Krzysztof Szydłowiecki*, Poznań 1912 str. 339 i nast. — Eugenjusz Barwiński: *Katalog inkunabułów B. Uniw. we Lwowie*, Lwów 1912 nr. 99 i tabl. — Adam Fiszer: *Jeden z pierwszych polskich exlibrisów*, (*Exlibris* II, str. 45 i nast.) — J. Kieszkowski: *Jeszcze o exlibris kanclerza Szydłowieckiego*, (*Exlibris* IV, str. 83 i nast.)

3. Por. Otto Walde: *Storhetstidens litterära Krigsbyten*, Uppsala 1916—20, 2 tomy. — O exlibrisie Dantyszka mówi Walde w tomie I, str. 79 i nast. oraz fig. 5 i 6.

4. Nie mogliśmy nikąd dowiedzieć się, kiedy O. Turski urząd prowincjała sprawował. W dostępnej nam literaturze bernardyńskiej nie doszukaliśmy się pożądanych szczegółów. Przejrzeliśmy nawet kilka rękopiśmiennych zabytków znajdujących się w Poznańskim Archiwum Diecezjalnem lecz i tutaj zabiegi nasze nie wydały owocu. Datę śmierci

znaleść można w rzadkiej bardzo książce: *Memoria Patrum et Fratrum mortuorum Ordinis Minorum S. P. Francisci Regularis Observantiae Provinciae Maioris Poloniae S. Mariae Angelorum ... pro usu quotidiano reimpressa*. Varsaviae A. D. 1793. Typis P. Dufour, pod dniem 2 kwietnia. Zapisano tam: 1640. R. P. Felicianus Turski P(raedicator). G(eneralis). Ex-Mnr ex Conv.: Sieracov: Posnaniae. — Nawiasem dodajemy iż Estreicher zna naszą *Memoria* tylko z jakiejś zapiski czy cytatu. Żadnych bowiem nie daje szczegółów o książce. Posiada ją Biblioteka Diecezjalna w Poznaniu.

5. Pieczętka mała, kształtu owalnego, nosi napis ∴ EX BIBLIOTHECA ∴ || DECANATUS || POSNANIENSIS.

6. Daty z życia Krzyckiego podaje: Ks. Franciszek Pawłowski: *Premislia Sacra*. Kraków 1870 str. 201 – 213. — Ks. Jan Korytkowski: *Arcybiskupi Gnieźnieńscy*. Poznań 1888 i nast. t. III. str. 1–44. — Kazim. Morawski: *Andreae Cricii Carmina*. Kraków 1888 str. XXX i nast. Umarł Krzycki d. 10 maja 1537.

7. Władysław Wisłocki: *Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagellonicae Cracoviensis*. Cracoviae 1900 str. 495. — Podobizna exlibrisu także na str. 143 i 274.

8. Por. Juljusz hr. Ostrowski: *Księga herbowa rodów polskich*. Warszawa 1897 i nast. Cz. I. str. 267 nr. 1534. Cz. II. str. 156.

DRUK NINIEJSZY

wytłoczono dla uczestników
Drugiego Zjazdu Bibliofilów i Bibliotekarzy w Warszawie
roku 1926
nakładem Koła Miłośników Exlibrisu
przy Towarzystwie Miłośników Książki w Krakowie.

Odbito 350 egzemplarzy, z których nr. 1—150 przeznaczone dla uczestników Zjazdu, nr. 151—270 oddano członkom Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie, nr. 271—300 wręczono Autorowi, nr. 300—350 znajdują się w sprzedaży w »Bibliofilu Polskim« Antykwariacie Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie przy Rynku Głównym w Kamienicy Kromerowej naprzeciw ratusza.

Druk wykonano w październiku 1926 roku w Drukarni Związkowej w Krakowie pod kierownictwem Józefa Dziubanowskiego. Składał Józef Żychal. Tłoczył Mieczysław Hell. Kliszę cynkową sporządził Zakład Reprodukcyjny Stanisława Welanyka w Krakowie.

№ 6. WT





F

24.252